

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000
 " " " Kraju " 6.500.000
 " " " zagran. 12.000.000
 Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.
 Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn

Cena 250.000 mk.
 Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia: I strona i w teKście 150.000mk
 za wiersz Nekrologi 100.000 "
 milimetr. Nadesłane po teKście 100.000 "
 jednoszp. Zwyczajne 80.000 "
 Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych. 00000
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mk
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent.
 " zaś firmzagranicznych o 100 procent drożej "

Wybory do Rady Kasy Chorych

Do P.P. Pracodawców!

Wszyscy pracodawcy bez wyjątku wezmą udział w wyborach niedzielnych.

Wszyscy pracodawcy głosować będą tylko na listę zjednoczonego przemysłu

Nr. 4.

904-1

Kandydaci zjednoczonego przemysłu dbać będą o zreorganizowanie gospodarki Kasy Chorych, o większe świadczenia przy niższych składkach, o zwiększenie świadczeń przy zmniejszeniu kosztów. Kandydaci zjednoczonego przemysłu zapewnią Kasie Chorych racjonalną i oszczędną gospodarkę. Wzywamy wszystkich pracodawców do spełnienia obowiązku wyborczego i głosowania na listę

Nr. 4.

Związek Przemysłu Włókien. w Państwie Polskiem.
 Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego.
 Związek Przemysłu Metalowego.
 Związek Farbiarń i Wykończalni Okręgu Łódzkiego.
 Związek Właścicieli Farbiarń Zarobkowych.

Wszelkich informacji udzielają biura powyższych Związków.

Prowokatorzy i płatni ajenci.

Nawiązuję do swego artykułu „Niewiadomski a Bagiński, Wieczorkiewicz i Spółka” (Głos Polski, nr. 103, z 13 kwietnia).

W zakończeniu tego artykułu mówiłem o „zamachowcach”, którzy mogą się okazać „płatnymi agentami”. Otóż zastrzegam się, że tej kwalifikacji nie stosowałem wcale ani do Bagińskiego, ani do Wieczorkiewicza. Jestem najmocniej przekonany, że ani jeden, ani drugi nie byli niczymi „płatnymi agentami”.

Jeżeli zaś chodziły pogłoski, jakoby rząd „sowiecki” umował się za B. i W. i żądał ich wydania, to mogły to być przedewszystkiem pogłoski z palca wysane, albo puszczane w kurs przez zwykłych plotkarzy, albo też przez gorliwów partyjnych, pragnących rzucić w ten sposób jasne światło na tych skazańców, jako na „komunistów” polskich, działających w porozumieniu z obcymi rządami i na korzyść tych rządów.

Zresztą rząd „sowiecki”, rząd S.S.S.R. mógł istotnie robić próby w tym kierunku, dla dokuczenia „burżuazyjnemu” rządowi polskiemu i dla odwetu za wtrącanie się rządów zachodnio-europejskich do „spraw wewnętrznych” „związku socjalistycznych sowieckich republik (S.S.S.R.), a zwłaszcza za urządzanie w Warszawie przez kolonję rosyjską wiece protestujące przeciwko „procesowi profesorów kijowskich”.

W każdym razie jestto sprawa niewyjaśniona.

Następnie w samym tytule umieściłem połączenie wyrazów: „Bagiński, Wieczorkiewicz i Spółka”. Owa „spółka” dodałem na podstawie sprawozdań sądowych które głosiły, że B. i W. mieli wspólników, ale cywilnych, więc jako cywilni, zostali oni wyłączeni z procesu wojskowego i będą sądzeni osobno.

O tem jednak jakoś nic nie słychać. Owi „wspólnicy cywilni” zdają się być osobistościami miły cznymi. Wobec tego dodatek „i Spółka” figuruje w tytule całkiem zbytecznie i powinien być wykreślony.

Wogóle cały ten proces sprawa dość dziwne wrażenie. Wygląda tak, jakgdyby komuś chodziło o zaciemnienie sprawy, o przerwanie śledztwa w pewnym punkcie, o uniknięcie niepożądanego kompromitacji pewnych osób. Rzucono na pastwę tylko tych dwóch nieszczęśliwych, którym jednak nie można było udowodnić żadnych zamachów, dokonanych, a jedynie tylko próby zamachów. Niektórych wskazanych

przez obronę świadków wcale nie badano, głównymi zaś świadkami byli prowokatorzy i policja, a więc osoby zainteresowane.

Próbowano wciągnąć do sprawy marszałka Piłsudskiego, oczywiście aby go skompromitować, ale się to jakoś nie udało.

W nieboszcze Rosji carskiej za panowania Mikołaja II, większość zamachów była inscenizowana przez Azeła i innych prowokatorów, nazwanych przez Stołypina „uczciwymi współpracownikami” (czestnyje sotrudniki).

W ten sposób podtrzymywano wrzenie „rewolucyjne”, a jednocześnie gorliwie śledzono „rewolucjonistów”, wykazując swoją niezbędność. Wyrobił się osobny typ prowokatora i policjanta rewolucjonisty, o dwóch twarzach i o dwóch postaciach.

Zaczeło się to, zdaje się, podczas wojny japońskiej od zamachu Kałajewa na Wielkiego Księcia Sergiusza w Moskwie, który to zamach urządził Azeł. Później ciągnął się cały szereg takich zamachów prowokatorsko-rewolucyjnych na rozmaitych dygnitarzy: na ministra Szczegółowa na Stołypina i na innych.

Zdaje się w r. 1908 urządzono otrzymać zamach na samego Mikołaja. Doniósł o tych przygotowaniach biorący udział w spisku prowokatorów, a zarazem główny inicjator i około trzydziestu osób (mężczyzn i kobiet) zawieszono na szubienicy. Tylko jeden jedyny inżynier Bielocerkowicz ocalał, ale został skazany na dożywotnią katorgę. Nie brał on sam udziału w spisku, ale wiedział o nim i nie doniósł. Więc nawet sąd wojenny, pomimo najlepszych chęci, nie mógł go skazać na śmierć, ale tylko, zgodnie z przepisami kodeksu karnego, skazał go na najwyższy wymiar, t. j. na dożywotnie ciężkie roboty. Tego mściwy i krwiożerczy Mikołaj nie mógł sędziom przebaczyć.

Wkrótce po owym potwornym procesie obchodzono jubileusz pułku ułańskiego lejbgwardji. Obchód ten raczył zaszczyścić swą obecnością Mikołaj. Zwykle na trzeźwo małomówny i żenujący się, wówczas podpisał sobie i język mu się rozwiązał. Przedstawiono mu jakiegoś młodego oficera, który tylko co ukończył świetnie akademię wojenno-jurydyczną. Mikołaj powinszował oficerowi, życzył mu wszelkiego powodzenia i wyraził nadzieję, że będzie mu lepiej służył, aniżeli „teraźniejsi sędziowie wojenni”. Zdziwiony tem oficer pozwolił sobie zauważyć, że o ile się zdaje, i „teraźniejsi sędziowie wojenni” usiłują wier-

nie i gorliwie służyć Jego Cesarzkiej Mości.

— „A wzię taki Bielocerkowicz nie powiesz?” (A jednak Bielocerkowca nie powieszono).

Były to złote czasy dla prowokatorów i płatnych agentów. Podobno teraz prowokatorzy grają tam znowu pierwszorzędną rolę. Do głównego procesu profesorów kijowskich został również zamieszany jakiś prowokator.

Ale czy Polsce należy wstępować na tę śliską, choć bardzo pożądaną drogę?

Nie mówiąc już o ohydzie moralnej podobnych eksperymentów należy je uważać za niezmiernie szkodliwe ze stanowiska państwa wo-ufitarnego. Traci się wtedy granicę między obywatelem, zasługującym na zaufanie, a wrogiem i zdrajcą.

Urzednicy państwowi, uciekający się do współpracownictwa prowokatorów i płatnych agentów, są takimi samymi szubrawcami i mikczemnikami, jak owi ich współpracownicy, prowokatorzy i płatni ajenci.

J. Baudouin de Courtenay.

Bolszewicy prześladowają Polaków.

Fikcyjne procesy.

LWÓW, 23 kwietnia. (PAT). — „Gazeta Lwowska donosi z ograniczenia polsko-sowieckiego:

Sowieckie komunikaty urzędowo donoszą z Piotrogradu: Tutejszy trybunał wojenny rozpatruje dwa nowe procesy o szpiegostwo na rzecz Polski. W pierwszym procesie na ławie oskarżonych zasiadają oficerowie z pochodzenia Polacy: Metaszewski i Żeliński. Akt oskarżenia zarzuca im, że z polecenia członka polskiej komisji repatriacyjnej Czechowicz zdobywali różne dokumenty wojskowe o stanie armii czerwonej. Czechowicz równocześnie miał się zajmować szpiegostwem ekonomicznym na rzecz Polski przez udzielanie informacji natury gospodarczej i finansowej.

W drugim procesie, jako oskarżony figuruje Lukswolski, a który miał być zawodowym agentem II oddziału polskiego sztabu generalnego. Miał on uprawiać szpiegostwo na rzecz Polski i Francji.

Prokurator w obu wypadkach żądał zastosowania karv śmierci.

Wierzytelności przedwojenne.

Dowiadujemy się, iż min. skarbu opracowało już projekt ustawy o przerechowaniu wierzytelności prywatno-prawnych. Przypuszczalnie w ciągu najbliższych dwóch tygodni projekt tej ustawy uzyska na podstawie pełnomocnictw skarbowych rządu, podpis Prezidenta Rzeczywospolitej i będzie ogłoszony w „Dzienniku Ustaw”.

MEBLE BIUROWE AMERYKAŃSKIE

BIAŁKOWITE AMERYKAŃSKIE URZĄDZENIA BIUR
 CENY ZNACZNIE ZNIŻONE! — GWARANCJE!
EDWARD TELATYCKI
 Tel. 10-63. Łódź, Piotrkowska 48. Tel. 10-63

5879-1

Tydzień Sportowca

ukazuje się dziś i zawierać będzie szczegółowe sprawozdania z zawodów miejscowych, krajowych i zagranicznych.
 Zdjęcia z zawodów i fotografie drużyn.

Laboratorium chemiczno-bakterjologiczne

Dr. med. St. Hurwicza

ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 15/17.
 (Klinika D-ra Druzbina)
 Analizy moczu, krwi, kału, płwocin itp.
 Badanie anatomo-patologiczne nowotworów, wyskrobin i t. d.
 Mieszkanie prywatne: Wschodnia 76

Dobra Okazja!

Posiadłość ziemska, znajdująca się przy szosie, w odległości 4 kilom. od stacji kolejowej Andrzejów, składająca się z 20-tu morgów ziemi gliniastej, nadającej się do cegielni, z zabudowaniami gospodarskimi oraz ogrodem owocowym. tanio do sprzedania. Bliższe informacje
Lipowa 40 6683-5-1 w sklepie.

JAN OLESZA.

TRYBUN.

Sztuka w 3-ach aktach z epilogiem.

(Ciąg dalszy)

SCENA CZWARTA.

Poprzedni, Hereniusz, naczelnik straży i żołnierz.

Antoniusz: Uciszyć się! Słuchajcie Lepidusa. Wyjaśni on znaczenie tego smutnego pochodu.

(Straż odgradza tłum od Hereniusza. Ucisza się.)

Lepidus: Zaiste, bolesne widowisko. I mnie staremu, zahartowanemu żołnierzowi serce się krwawi. Oto szczerki i oznaki przemijającej wielkości! To głowa, ramię i język Cyncerona! (Okrzyki, jęki). Tak, płaczcie po nim. Utraciliśmy sławę Rzymu. Ja straciłem przyjaciela i mistrza niegdyś. Oto głowa, co umiała tak wspaniale myśleć, oto ręka, co kresliła arcydzieła, oto język, co był tej mównicy ozdoba i co rzeźbił klasyczny styl naszej łaciny! Ale głowa ta oblatkała się, ręka wskazała Cezara jego mordercom i godziła już w Oktawiana, język zatruta bryzgał śliną. Wiec wyrok losu stał się nieodwołalnym. (Wzburzenie, protesty).

(Do Hereniusza) Wystaw, wodzu, szczerki te na mównicy. Niechaj się z nią pożegnają i niechaj będą przestroga dla oratorów Rzymu, że nie wolno nikomu z trybuny uwodzić obywateli ani ich zdradzać!

(Hereniusz wnosi na mównicę głowę Cyncerona, naczelnik straży ręce. Gdy żołnierz chce wnieść misę z językiem, Fulwia, około której przechodzi, powstrzymuje go).

Fulwia (Odbiera misę z rąk żołnierza). Trzeba jeszcze ukarać ten język zdradziecki. (Wytłumuje z włosów złotą szpilkę i rozpala ją o płomień pylonu, poczem kilka razy przekłuwając język). Oto masz, oszczerco, za zjadliwie filipiki.

Antoniusz: (Jakby z odrazą). Pończuchaj! Ten martwy język nie czuje.

Fulwia: Wszak mówiono, że jest nieśmiertelny. Musi więc mieć czucie!

(Misę odbiera z rąk Fulwii żołnierz i wnosi na mównicę. Wśród tłumy rośnie wzburzenie. Okrzyki: „Ohyda! Nie chcemy tego widoku!“ Inny okrzyk: „Wyrok losu!“)

W tej chwili za kulisami słychać rozpaczliwe wołania: „Marku Antoniuszu! Matki twój przepuścić nie chcę“. Poczem, przeciskając się przez oddział żołnierzy i tłum, wpada matka Antoniusza. Kosmyki siwych włosów zwieszają się jej na skronie. Mocuje się ze strażą. Antoniusz powstaje i daje znak, by ją puszczono. Ona pada przed jego krzesłem. Antoniusz usiłuje ją podnieść.

SCENA PIATA.

Poprzedni i matka Antoniusza.

Matka Antoniusza: (Nie dając się podnieść). Nie podźwignę się z ziemi, póki nie zdejmiesz matkobóczego wyroku.

Antoniusz: Matko, co mówisz? Chora jesteś, biedna. Masz widzenie w gorączce.

Matka Antoniusza: Nie, mam zmysły zdrowe. Wolałabym oszaleć. Wszak wydałeś wyrok śmierci na mego ukochanego brata, starca, twego dobroczyńcę. Siepacze spiechaj go w mój dom. Za ledwie wymodliłam zwłokę. Nie wydam go, chyba ze swa własna siwa głowa.

Fulwia: (Z pasją, półgłosem). Matko ciemna, nie wynos swarów rodzinnych na rynek. Klótnią nie rób sromu zaśludze sławnego syna!

Matka Antoniusza: Nie do ciebie się zwracam, obca mi i zła kobieto, coś zawsze targala serdeczne węzły syna z matką.

Fulwia: Obtakala cie ślepa starość.

Antoniusz (zmieszany): Matko, widocznie pomyłka sądowa, nie z mojej winy. Odwołam niedorzeczne postanowienie i winnych ukarze. Utul żal, powstań, pódź w moje objęcia.

Matka Antoniusza: (Która tymczasem zwróciła wzrok w stronę mównicy i spostrzegła głowę Cyncerona). Co widzę! Wasz mord świętokradzki urwał te głowę i wykradł z niej największe światło, które świeciło Rzymowi. Czy i to (wskazuje mównicę), kacie-

synu, pomyłka? Kto zabił Cyncerona, zdolny jest zamordować matkę i jej brata. Już nie chce walczyć z twymi wyrokami. Niech się wszystko spełni! (Ucieka).

Antoniusz (do straży): Nieszczęśliwa ma oszalała matkę otoczcie troskliwą opieką. Wujka zwołnić!

Fulwia (Do Antoniusza szeptem): Chwiejny, tchórzyliwy człowieku!

(Cześć tłumy wybiega z rynku. Kobiety i starcy płaczą. Okrzyk: „Utulmy rozpacz staruszek“. Lepidus daje znak by się uciszono. Chce mówić, lecz hałas i zamieszanie przeszkadzają mu. Po chwili na rynku pozostaje za ledwie czwarta część tłumy. Lepidus uderza kilka razy mieczem o krzesło. Ucisza się.)

Lepidus: Wróćmy do spraw publicznych. (Wskazując Antoniusza). Oto twary obywatela obywatela rzymskiego, który powinności publicznych nie może ponieść, choć mu się lzy cisną do oczu na widok starej matki, nawiedzionej maligną. Sprawy pilne wzywają nas do obozu. Jutro sam tu powrócę i omówię z wami sposób poboru podatków. Bywajcie! Miejcie wiarę w konsulów i wodzów, broniących praw waszych i dostojęstwa Rzymu, a bogowie nieśmiertelni was nie opuszczą!

(Tryumfirowie odchodzą, a za nimi Fulwia i Klodja, Hereniusz, orszak żołnierze legionów oraz większa część tłumy. Grają trąby. Gdy milkną, dwaj starcy, którzy oddzielili się od tłumy, zatrzymują się i szepeją.)

Drugi starzec (szeptem do pierwszego): Widzisz, Gaju, i uczy ci nie wyprawili i ściągną skóry poborem podatków.

Pierwszy starzec: Bo wszystkiemu winna ta pielikienica warjatka. Popsuła całe święto. (Odchodzą gestykulując).

SCENA SZÓSTA.

Na scenie pozostali Nazo Linnus, Hortensja, Cecylian, Julja oraz garstka młodzieży, rzemieślników i ludu.

Zapada stopniowo wieczór. Linnus, prowadzony za rękę przez Hortensję, dochodzi do trybuny i siada na jej najniższym stopniu. Chwila milczenia, poczem Linnus daje znak, że chce mówić. Obecni otaczają go półkolem. Po nad trybuna wylaną się now kściejca. Na trybunie głowa i ramię Cyncerona.

(D. c. n.)

UNDERWOOD, ROYAL, MERCEDES-EUKLID VIII... Wojewódzkiej Leżon... tel. 18 34. Sienkiewicza No. 35.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Wełnianej Manufaktury

Stiller i Bielszowski w Łodzi

zawiadamia WPP. akcjonariuszów, że na zasadzie § 55 Ustawy Towarzystwa, odbędzie się w dniu 18 maja r. b. o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu w Łodzi przy ul. Cegielińskiej № 30,

30 Zwyczajne Walne Zebranie

Akcjonariuszów Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu oraz podziału zysków za rok operacyjny 1923 i planu działań na rok 1924. 4) Wybór dyrektorów i kandydatów na miejsce ustępujących oraz członków komisji rewizyjnej; 5) Wolne wnioski.

Do sprzedania: Samochód ciężarowy 4-o tonnowy marki „Fiat“ Motor benzynowy 2. P. S. do studni podwórzowej. Wiadomość ul. 6-go Sierpnia 63. 889-3

Maszyny do pisania Wyprzedaj NA RATY po cenach najniższych: „A. E. G.“ Commercial 80-6 Heroine-A Agencja sprzedaży maszyn biurowych ul. Główna 38.

Towarzystwo Miłośników Muzyki - Traugutta 1. Dziś dnia 24 kwietnia o godz. 8.30 w. Wieczór muzyki kameralnej SEWERYN Eisenberger (Fortepian). H. Minc (skrzypce) Dr. Chasin (skrz.) J. Gorfein (alt) J. Birnbaum (wioloncz.) A. Benka (bas). W progr.: Beethoven Trio VI. Schubert Forellenquintet. V. Novak Kwintet fortepianowy. 834-1

O czym cała Łódź mówi? o Koncercie Mistycznym 27 kwietnia w sali Y.M.C.A. Piotrkowska 243. W programie: Chór mistyczny, (50 osób). Balet mistyczny, St. Friedberg (skrzypce). H. Zimmermann (prelekacja). Dolska (śpiew). Ryder (przy fisharmonji). Bilety u Erdmana, Piotrkowska 207.

KAWĘ świeżo paloną we wtorki i piątki, zarówno w wyborowych jak w najtańszych gatunkach polecają Bracia IGNATOWICZ Piotrkowska 96. Tel. 8-33. 750-2

Prunelki, Skorochoły, Sandalki, Bucłki dzieciinne, Pantofle luksusowe, Pantofle domowe. MODELE PARYSKIE poleca Fabryka obuwia, Ogrodowa 2. Sprzedaż detaliczna i hurtowa W soboty sklep otwarty

Dr. Z. Janiszewski Choroby kobiece i akuszerja Przyjmuje od 4-6 po poł. Piotrkowska Nr. 132

Skład z bocznica i zapasem węgla do odstąpienia. Wiadomość: Szkoła na 35 m. 10, od g. 12-3. 662-3

Choroby skórne i weneryczne Dr. S. LEWKOWICZ Konstanyńska 12 od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6-ej 577-10

Dr. med. BRAUN Fofudniowa 23 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje 1-2 i 6-8. Panie 4-5.

Ogłoszenia drobne Po 75.000 mk. za wyraz. Dla poszukujących pracy mk. 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000.

Nauka i wychow. student u dziela Jlekeji języka polskiego i literatury. Zgłoszenia sub „M. P.“ 08-3-n

Kupno i sprzedaż sprzedam otomanę z lustrem i szafkami po bokach, 6 krzesel, szafę z dużym lustrem, tremo, landszafty i duży dywan. Wszelkie pierwszorzędnej roboty bardzo tanio byle zaraz. Rzgowska 31, gospodarz. 46 4k

Posady i prace. Poszukiwane guralistka poszukuje posady. Oferty do „Głosu“ dla „A. Sz.“ 81-1-p

Torebkę damską zgubiono w niedzielę wieczorem Orla-Kilińskiego proszę zwrócić z zawartością oprócz pieniędzy Orla 25 m. 37. 849-2

Lokale, mieszkania Dwóch panów młodych (kawalerów) pracujących w elektrowni, poszukuje pokoju przy rodzinie Łaskawe oferty pod „Z. elektrownia“ 895-1-1